Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 243 Lwów, Czwartek dnia 23 Października 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.
CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrym. 10 gr. Posz. pracy 4 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

KAMPANIA PRZEDWYBORCZA W NIEMCZECH

Berlin, 21 października. Dzienniki donoszą, że walka wyborcza już się rozpoczęła. Znamienne jest porozumienie pomiędzy niemiecką partją ludową a niemieckimi nacjonalistami. Oba te stronnictwa nie będą się zwalczały. Stronnictwa środka i socjalni demokraci liczą na sukcesy w wyborach. Natomiast komuniści mają ponieść straty. (Pat.)

WYBORY ODBĘDĄ SIĘ 7 GRUDNIA B. R.

Berlin, 21 października. Prezydent Rzeszy rozporządzeniem z dnia 21 października b. r. wyznaczył główny termin wyborów na dzień 7 grudnia b. r. (Pat.)

JAK HONOROWAĆ, TO JUŻ PO AMERYKAŃSKU.

Berlin, 21. października. „D. Alg. Ztg." donosi z Nowego Jorku, że dr. Eckener i członkowie załogi Z. R. 3. otrzymali obywatelstwo honorowe Nowego Jorku. (Pat.)

Sejm zabiera się już do pracy.

Program przemówienia premiera Grabskiego.

Sytuacja Polski zewnętrzna i wewnętrzna. Kresy. Finanse. Społeczna akcja przeciw drożyźnie.

Warszawa, 21 października. Tel. wł. (Wł. D.) W kuluarach sejmowych z dużem naprężeniem oczekują jutrzejszej mowy szefa rządu p. Wład. Grabskiego, którą premier wygłosi, by zdać sprawę społeczeństwu z prac rządu w ostatnich miesiącach. — W mowie tej premier poruszy całokształt zagadnień państwowych, przedewszystkiem zaś najważniejsze wydarzenia w dziedzinie naszej polityki zagranicznej; ponadto uzasadni i wyświetli, jakie stanowisko Polska zajęła wśród narodów świata.

Sprawie kresów poświęci premier specjalny ustęp, albowiem jest to sprawa szczególnej wagi z dziedziny naszych bolączek państwowych. Ostatecznie przejdzie premier do omówienia naszej **sytuacji gospodarczo - finansowej** i w tym punkcie poruszy sprawę drożyzny. Tutaj premier zwróci uwagę na konieczność zdecydowanej walki z drożyzną a przedstawiając metody tej walki wezwie społeczeństwo **do rozpoczęcia planowej akcji, która w konsekwencji musi zgnębić** trapiące od dłuższego czasu społeczeństwo nasze, paskarstwo. Ze względu na wyżej przytoczone punkty, mowa premjera wzbudzi — jak należy przypuszczać — duże zainteresowanie nie tylko społeczeństwa polskiego, ale i opinji zagranicy.

PRZYJĘCIE U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 21 października. Tel. wł. (Wł. D.) W dniu dzisiejszym, w przeddzień obrad sejmu, panuje duże ożywienie w klubach sejmowych. — M. i. odbywają się dziś narady w prezydjum klubów „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa", narady rozpoczęły się o godz. 11 rano.

Na godzinę 8 wiecz. zapowiedziane jest przyjęcie senatorów i posłów oraz członków gabinetu z premierem na czele u p Prez. Rzplitej.

Jak się dowiaduje nasz korespondent, przyjęcie w Belwederze ma na celu wymianę poglądów zgromadzonych polityków na temat aktualnych spraw, omawianych w ubiegłym tygodniu podczas konferencji w prezydjum Rady min.

MIN. GEN. SIKORSKI PRZYJEŻDŻA 25. BM.

Warszawa, 21. października. Tel. wł. (Wł. D.) W sobotę, 25. bm. przybywa do Warszawy z Paryża min. spr. wojsk. gen. Sikorski, który natychmiast po powrocie przyjęty będzie przez prem. Grabskiego i Prezydenta Rzpltej.

SPRAWA OTWARCIA UNIWERSYTETU RUSKIEGO.

Warszawa, 21 października. Tel. wł. (Wł. D.) **W nadchodzący czwartek odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, poświęcone specjalnie sprawie otwarcia uniwersytetu ruskiego.**

POSTULATY KLUBU ŻYDOWSKIEGO.

Warszawa, 21 października. Tel. wł. (Wł. D.) Sejmowy klub żydowski odbywa od dłuższego czasu narady w sprawie ustosunkowania się do polityki mniejszościowej rządu. — W związku z odbywającymi się naradami, pos. Reich złożył wizytę w dniu wczorajszym prem. Grabskiemu, któremu przedstawił postulaty mniejszości żydowskiej.

—x—

Kompromitacje i klęski.

Jeszcze nie mamy plenarnych posiedzeń sejmu, a już obserwujemy pewne fakty, które musimy zcharakteryzować, jako bezsprzeczne klęski tego sejmu.

Oto zarówno p. marszałek, jak i p. premier odbyli cały szereg konferencyj z przywódcami klubów i — nie wynikło z nich nic. Pokazało się, że wszyscy rezerwują sobie możność wypowiedzenia swobodnego zdania dopiero po exposé prezesa ministrów. Co to znaczy?

Oto, że kluby nie wyrobiły sobie zdania o działalności rządu, który istnieje już blisko rok, a od szeregu miesięcy działał bez sejmu i przez ten czas dokonał cały szereg (mniejsza o to czy szczęśliwych) bardzo ważnych posunięć. Klubom nie wystarczą czyny, nie wystarczają projekty ustaw złożone już w kancelarji sejmowej — potrzebne im są słowa, słowa, słowa, słowa.

Wtedy, gdy cały kraj ustosunkowuje się do faktów, „sejmujące strony" wolą określać swój stosunek do obietnic, zapowiedzi, przyrzeczeń. Świadczy to mocniej niż co innego, że sejm stracił kontakt z życiem, że obraca się we mgle teorji, a realnie traktuje tylko walki partyjne.

Ba, ale to realne traktowanie walk jest również względne. Bo oto na pierwszych posiedzeniach komisyj można było zauważyć rzecz jeszcze ciekawszą i jeszcze bardziej absurdalną.

Zarówno na komisji rolnej, jak i na komisji administracyjnej, w kardynalnych sprawach większość faktyczna została przegłosowana przez mniejszość. Lewica, ciesząc się poparciem mniejszości narodowych, wobec abstynencji posłów piastowych poniosła porażkę w sprawie reformy rolnej. Podobną porażkę, mając teoretyczną większość, poniosła lewica w głosowaniu nad kwalifikacją wieku wyborczego przy ordynacji gminnej w komisji administracyjnej.

Nie chcemy kwalifikować niesumiennej frekwencji pp. posłów na posiedzeniach komisyjnych, bo nie na wiele się to przyda — fakty te jednak dobitnie stwierdzają, że sejm nasz jest ciałem nieobliczalnem, że postanowienia jego są zależne nie od ugrupowań poselskich i ich siły, ale od najzwyczajniejszego przypadku. Dziś będzie zwyciężała lewica, bo kilku posłów prawicowych ma posiedzenie rady nadzorczej jakiejś spółki. Jutro górę weźmie prawica, bo tam gdzieś na prowincji odbywa się kilka wieców wyborczych, albo poprostu pogoda wypiękniała.

Nie możemy być pewni, że w takiej atmosferze ukażą się ustawy, będące zlepkiem niezharmonizowanych pomysłów raz jednej, drugi raz drugiej grupy. A w ostatniej chwili do ostateczności niekonsekwentni a ten, dla którego będzie ona najmniej wygodna. Czy tak już nie bywało?

Dość przypomnieć losy konstytucji, do której nakładziono tyle kukułczych jaj, że z tym sympatycznym drobiazgiem, który się wylągł, poprostu żaden prawnik rady sobie dać nie może. Dość przypomnieć niesłychane losy reformy rolnej, o której ustawa została zmiażdżoną przez późniejsze uchwały sejmu.

Czy niema z tego wyjścia — zapytujemy?

Jest tylko jedno. Rozwiązać sejm obecny. Rozwiązać to niedołężne ciało, które dziś żadnym wymogom życia nie odpowiada. Rozpisać nowe wybory, by został wybrany nowy parlament o nieco bardziej zdecydowanej twarzy.

Ale postulat ten nie uwalnia opinji publicznej od obowiązku czuwania i nad obecnym. Zapowiadamy, że przeciwko negliżowaniu obowiązków ze strony posłów będziemy występowali z całą bezwzględnością, nie cofając się przed ogłoszeniem nazwisk tych, którzy przez swe zaniedbanie oddają przewagę we wrogie demokracji ręce.

A. Uziembło.

AMERYKA ZASTANAWIA SIĘ NAD POŻYCZKĄ DLA POLSKI.

Warszawa, 21 października. Amerykańskie koła przemysłowe rozważają obecnie szereg pożyczek dla państw europejskich. Rokowania o pożyczkę dla Belgji w kwocie 10 milj. fr. są już prawie na ukończeniu. Obecnie omawia się sprawę udzielenia pożyczek **Polsce** i **Austrji**. (AW.)

Kolejarze otrzymali prawo 25 prc. zaliczek.

Kolej ma już czynny bilans.

Warszawa, 21 października. Tel. wł. (Wł. D.) Jak się dowiadujemy, rząd zgodził się dopiero obecnie na udzielenie zaliczek pracownikom kolejowym w wysokości 25% od ich pensyj na indywidualne podania i na tych samych warunkach na których przysługuje to prawo wszystkim pracownikom państwowym. Na decyzję powyższą rządu, wpłynął fakt wzmożenia się dochodów dyrekcji kolejowych oraz to, że pracownicy kolejowi nie korzystali z tych zaliczek wówczas, gdy je otrzymywali pracownicy innych działów.

—o—

O własny port wojenny i handlowy.

Gen. Sikorski przyzyskał Francję dla budowy samodzielnego portu w Gdyni

Wiedeń, 21. października. „N. - W. 8 Uhr Blatt" w radjogramie z Paryża podaje streszczenie wywiadu udzielonego francuskim dziennikarzom przez min. spr. wojskowych gen. **Sikorskiego**. Gen. S. podkreślił **konieczność ściślejszej współpracy Polski z Francją** i konieczność utrzymania silnej armji dla utrzymania spokoju. Minister oświadczył, że **celem wizyty jego jest chęć omówienia z rządem francuskim układu w sprawie rozbudowy portu w Gdyni, gdyż eksport polski natrafia w Gdańsku na zbyt wielkie trudności. Port w Gdyni miałby służyć również jako stacja dla łodzi podwodnych.** „Matin" omawiając ten wywiad, przyznał słuszność stanowiska rządu polskiego, podkreślając, że w czasie sesji Ligi Nar. w Genewie odbywały się niedaleko polskiego brzegu bałtyckiego manewry floty niemieckiej i rosyjskiej pod wspólnem dowództwem. (AW.)

UKŁAD ZOSTAŁ JUŻ PODPISANY.

Paryż, 21 października. „Matin" donosi, że onegdaj podpisany został układ w sprawie dalszej budowy portu w Gdyni. Prace, rozpoczęte przez Towarzystwo francuskie, będą energicznie kontynuowane. (Pat.)

JAK SIĘ NIEMCY ROZBRAJAJĄ.

Paryż, 21 października. „Le Journal" donosi z Berlina, że w czasie niespodzianej wizyty międzynarodowej komisji kontrolnej w przedsiębiorstwach przemysłowych w Berlinie, znaleziono w sobotę **wiele tysięcy pocisków**, zamówionych przez rząd Rzeszy, wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego. (Pat.)

Na marginesie międzynarodowego Kongresu Akadem. w Warszawie.

W dniach od 12-23 września br. odbywał się w Warszawie II Kongres „Międzynarodowe Konfederacji Studentów" (C. I. E.) — Zjechały reprezentacje różnych państw i narodowości, aby się naocznie przekonać czy istotnie w Polsce **kwitnie jeszcze ludożerstwo i bałwochwalstwo.** Niestety wszystkich tych panów z zachodu spotkało miłe rozczarowanie, a za niebywałą odwagę odwiedzenia Polski spotkał ich nawet zasłużony zaszczyt. Oto bowiem sam p. minister oświaty udekorował czterech młodzieniaszków autentycznemi orderami „Polonia Restituta" rzekomo „za zasługi położone na terenie C. I. E. dla sprawy polskiej", a mianowicie: p. J. Geranda (Francja) p. V. Leara (Belgja), p. J. Kopecky'ego (Czechosłowacja) i p. Mothego (Francja).

Widocznie jednak obrażona Anglja postanowiła się za pominięcie jej zemścić i jeden z ang. delegatów odmówił wzięcia udziału w pochodzie w Katowicach i złożenia wieńca na cześć powstańców górnośląskich. Wymowny ten fakt świadczy, że „zagranica" mniej nas nawet szanuje, niż my swoje wysokie narodowe odznaczenia. Polacy jednak nie zrażeni, postanowili być szczodrymi i gościnnymi gospodarzami. Zaaranżowano bankiety, koncerta, wycieczki, matche footbalowe i t. p. aby się „zagranica" mogła u nas zabawić.

Skąd na to wszystko wzięto pieniądze, jest jeszcze na razie tajemnicą, gdyż żadnych sprawozdań kasowych nie opublikowano. Licząc jednak ogólnie, że za każdego uczestnika kongresu (było ich około 600) płacono dziennie 15 zlp., oraz skromnie uwzględniając wydatki na liczne przyjęcia i wycieczki (specjalnemi pociągami), dochodzi się mniej więcej do kwoty 200 000 zł. którą w formie dotacji miał rzekomo użyczyć skąpy zazwyczaj p. minister Miklaszewski, chytrze przytem zapewne myśląc: „odbiję to sobie przecież przy tegorocznych wpisach".

Kongres zatem mógł spokojnie obradować, wyłonić różne komisje i podkomisje, uchwalać wnioski i rezolucje. Okazało się że Międzynar. Konfederacja ma cężkie, choć zaszczytne zadania do spełnienia i tak: „danie możności wymiany myśli i wspólnej pracy" (o uczuciach zdaje się zapomniano), współpraca z Ligą Narodów (w tzw. „La Commision de Cooperation Intellectuelle"), pozyskiwanie nie należących jeszcze do Konfed. państw, oraz urządzanie co roku Kongresu. — Konfederacja, jak zapewniało szereg mówców, staje się niezwykle popularną i ma licznych zwolenników. Dziwić się tylko można, znając praktykę pewnego odłamu młodzieży, że „narodowa" delegacja polska nie wniosła protestu przeciwko nawiązaniu stosunków Konfederacji z „Międzynar. Stow. Stud. Żydów" (La Confederation Intern. des Etudiants Juifs).

Z ważniejszych wypadków, zaszłych w czasie obradowania kongresu należy wymienić: bankiet u p. Balińskich na cześć p. Gerarda (prezesa C. I. E.) i jego małżonki; przedstawienie w Kinie „Stylowy", koncert, jeszcze jeden bankiet w „Resursie Obywatelskiej", znów koncert w „Filharmonji" i wreszcie bankiet w „Resursie Kupieckiej", oraz zawody sportowe i wycieczki (samochodami i specjalnymi pociągami) do Lublina, Wilna, Katowic, Wilanowa, Krakowa itd. — Jak widać z powyższej kroniki, gościnność polska musiała sobie zyskać dobre imię w Europie. Zagraniczni goście byli zachwyceni i starali się w zamian pokazać Polakom coś prawdziwie zachodniego.

I tak w czasie pewnego bankietu (dla 300 osób) zaprodukowało kilku włoskich faszystów niezwykle kulturalny kawał „zachodnio-europejski" — i zaczęło bić po twarzy włoskiego delegata socjalistę, tłukąc przy tem naczynie i zrywając serwetę. Polscy fa zyści „konali" ze śmiechu i zadowolenia, że przecież mogą się nauczyć czegoś „muss linowego".

Na szczęście „zagranica" już wyjechała, a myśmy pozostali dumni, ale smutni i przygnębieni. W kasach naszych związków samopomocowych pustki, — pomocy znikąd. Masy ubogiej młodzieży akadem. trwożnie spoglądają na gospodarkę swych laederów, pozbawione dachu nad głową, środków utrzymania i pieniędzy na zapłacenie opłat szkolnych. Kuchnie „Bratnich Pomocy" stoją niezaopatrzone w zapasy na zimę, komisje pożyczkowe wykazują stale deficyty, „Wojew. Komitet Pomocy Młodz." apeluje publicznemi afiszami do kieszeni społeczeństwa — ale ono milczy. — Urządza się „Tydzień Akademika", aby zebrać kilka groszy, a kolosalne wprost sumy wyrzuca się na urządzanie międzynarodowej panoramy. — Nie zapominajmy o tem, że mniej szczęśliwi od nas ych kolegów z zachodu, musimy wpierw tworzyć i budować u siebie, to co konieczne, niezbędne! Dajemy przeto ola ślepych i nierozumnych naśladowców „zachodniej kultury" zbawienną radę, podaną (niestety!) przez autentycznego Francuza Poincare'go: „O zbytku należy myśleć wówczas dopiero, gdy niema niebezpieczeństwa, że wyjdzie on na szkodę temu, co jest niezbędne!"

K. P.

Zatargi o płace robotnicze.

Robotnicy przemysłu włókienniczego żądają 15 prc. podwyżki. Pracodawcy nie godzą się. — Strajk budowlany trwa dalej.

MIN. PRACY POŚREDNICZY.

Warszawa, 21. października. Tel. wł. (Wł. D.) W dniu wczorajszym w min. pracy i opieki społ. odbyły się narady w sprawie zatargu o płace w Łodzi i innych ośrodkach przemysłu włókienniczego.

Robotnicy postanowili przedsięwziąć energiczną akcję celem osiągnięcia swych postulatów, w razie dalszego nieuwzględnienia przez przemysłowców przykrej sytuacji materjalnej, która się stale pogarsza wobec ciągłego wzrostu drożyzny. Jak wynika z deklaracji przemysłowców, nie mogą oni przyjąć żądań robotniczych, albowiem niepozwalać ma im na to zastój w przemyśle i handlu. Podkreślić tutaj należy, iż od pewnego czasu w przemyśle włókienniczym nietylko ceny towarów na rynkach wzrosły, ale i konjunktura poprawiła się znacznie.

Do wyników tych obrad przywiązywane jest duże znaczenie, albowiem robotnicy uzależnili dalsze swe stanowisko, żądając kategorycznie 15 prc. podwyżki płac właśnie ze względu na wzrost drożyzny w ostatnich miesiącach. W tym celu robotnicy wyzyskali w sposób lojalny polubowne załatwienie sprawy, zwracając się o interwencję w tych dniach do ministerstwa pracy i op. społ.

* * *

PRÓBA ZAŻEGNANIA STRAJKU BUDOWLANEGO.

Warszawa, 21. października. Tel. wł. (Wł. D.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się rokowania w przemyśle budowlanym. W rokowaniach tych interweniuje minister pracy i op. społecznej.

Jak wiadomo, strajk budowlany trwa już bez przerwy od dłuższego czasu. Należy tu zwrócić uwagę na stanowisko pracodawców, którzy nie chcą żadną miarą uwzględnić żądań robotników przez wypłacenie odnośnego wskaźnika drożyźnianego. Stanowisko przemysłowców powoduje obustronne straty, zwłaszcza, iż akcję budowlaną możnaby było wyzyskać w sposób racjonalny ze względu na pomyślną pogodę.

RZĄD ROZSZERZYŁ AKCJĘ POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 21 października. Tel. wł. (Wł. D.) Min. pracy i opieki społecznej wydał odnośne zarządzenie w sprawie rozszerzenia akcji pomocy dla bezrobotnych na miasta: Ruda Pabianicka, Konstantynów, Aleksandrów i Ozorków—wojew. łódzkiego, powiat wyżyski, kępiński i szubiński — wojew. poznańskiego oraz pow. chrzanowski i oświęcimski — wojew. krakowskiego.

(Przez wprowadzenie odnośnego rozszerzenia powyższej akcji, ustawa ta została rozciągnięta prawie na wszystkie tereny Rzplitej.

Nowy napad na przedstawiciela Polski w Moskwie.

Już piąty z rzędu wypadek. Min. spraw zagr. wysłało notę protestującą.

Warszawa, 21. października. Dnia 19. bm. o godz. 9 wiecz. urzędnik wydziału konsularnego Rzplitej Polskiej w Moskwie p. Stan. Patrowski został napadnięty na ulicy przez nieznanego mężczyznę, który uderzył go w piersi. P. Patrowski odparł napad, poczem napastnik uciekł. **Jest to piąta osoba z pomiędzy członków i urzędników przedstawicielstwa polskiego w Z. R. S., napadnięta w przeciągu dwóch dni.** Min. spraw zagr. wystosowało w tej sprawie notę do przedstawicielstwa rosyjskiego w Warszawie przeciw systematycznym gwałtom, dokonywanym na członkach przedstawicielstwa polskiego, z żądaniem ukarania winnych.

Dyplomatyczny atak Cziczerina na Polskę.

To nie my, lecz Polacy biją sowieckich urzędników i organizują napady. Wyciągnięta ręka po Niemen i Kłajpedę. Jednak wszystko będzie dobrze, gdy Wojkow przybędzie do Warszawy.

Warszawa, 21 października. Na posiedzeniu Wcika Z. R. S. w dniu 18 bm. wygłosił Cziczerin exposé o sytuacji międzynarodowej. W sprawie stosunków z Polską i państwami bałtyckiemi m. i. oświadczył, że min. Skrzyński w związku z pogłoskami, jakoby Cziczerin miał przyjechać do Warszawy, oświadczył, że kwestje sporne będą uregulowane z nowym przedstawicielem Rosji, Wojkowem. W razie bliższego porozumienia się z nami, rząd polski niewątpliwie dużo zyska w dziedzinie handlowej, a rząd sowiecki pod względem politycznym. Oczywiście trzeba, aby ustały takie niedopuszczalne fakty, jak powtarzające się napady na naszych urzędników w Warszawie(!) oraz aby ustało napadanie band polskich na nasze terytorjum(!). Z powodu konwencji kłajpedzkiej, przyjętej przez Radę Ambasadorów, uwzględniającej interesy i żądania Litwy, musimy jeszcze raz oświadczyć, że kwestje te muszą być decydowane przy naszym udziale. — Jest dla nas konieczna swoboda na spławnym Niemnie, przyczem układ kłajpedzki stwarza do tego pewne podstawy. Nasi sąsiedzi zachodni byli zawsze przedmiotem oddziaływania dyplomacji zachodniej, prowadzącej przeciw nam wrogą linję polityczną. W chwili obecnej wiadomo nam o popieraniu przez reprezentantów zachodnich planu związku państw zachodnich z Polską. (Pat.)

—oo—

ZW. POL. STR. LUD. PRZYSTĄPIŁ DO MIĘDZYNARODOWEGO POROZUMIENIA STRONNICTW RADYKALNYCH.

Paryż, 21. października. W sprawie utworzenia międzynarodowego porozumienia stronnictw radykalnych, oraz zbliżenia się stronnictw demokrat. donoszą: Na piątkowem posiedzeniu komitetu delegat polski Dąbski zawiadomił o przyłączeniu się do międzynarodowego porozumienia związku polskich stronnictw ludowych „Wyzwolenie“ i „Jedność“, przedstawiając przytem program tych stronnictw, oraz rolę, jaką odgrywają w życiu politycznem i parlamentarnem Polski. Przystąpienie Z. P. S. L. do porozumienia, przyjęto entuzjastycznie. (Pat.)

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

21. październ.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	731·3 mm	731·7 mm	733·4 mm
Temperatura	+ 4·2°C	+ 11·6°C	+ 8·8°C
Kierunek wiatru	cisza	WNW	cisza
Prędk. wiatr.	—	8	—

Temperatura najwyższa + 12·0, najniższa + 3·1.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

—x—

Wiadomości telegraficzne.

Wprowadzono nową skalę podatku dochodowego od uposażeń. Opodatkowaniu podlegać będą uposażenia od 3.212 zł. rocznie. Dotychczas minimum wynosiło 2.920 zł. (AW.)

Turcja pozbyła się niewygodnych obywateli. „Daily Tel.“ donosi z Konstantynopola, że rozpoczęło się tam już przymusowe ładowanie na okręty wszystkich Greków, którzy po r. 1918 przybyli do Konstantynopola. (AW.)

Austrja otwiera r. 1925 poważnym deficytem. Na posiedzeniu Rady Narodowej minister skarbu dr. Kühnbeck przedstawił budżet związkowych krajów austrjackich na r. 1925. Budżet ten przewiduje deficyt w wysokości 485 miljardów koron, w czem mieszczą się również inwestycje rządowe. (AW.)

Wybory do parlamentu norweskiego. Udział w wyborach wynosił 70—80 prc. uprawnionych. Według dotychczas znanych zestawień, uzyskały: prawica 60.796 głosów, partja chłopska 63.795, lewica 62.583, socjalni-demokraci 15.507, partja robotnicza 40.023, komuniści 12.256, radykalna partja ludowa 9.149 głosów. (Pat.)

Z sali odczytowej.

O nowe drogi techniki wiertniczej.

Dnia 17 bm. w sali XII Politechniki wygłosił delegat Organizacji Inżynierów Absolwentów Oddziału Naftowego Politechniki Lwowskiej i Koła Górniczo-Naftowego Studentów Politechniki Lw. na Międzynarodowy Zjazd Inżynierów i Techników Wiertniczych w Leoben, p. inż. Stanisław Jamroz, sprawozdanie ze Zjazdu. Na Zjeździe obesłanym przez 100 przeszło inżynierów i techników wiertniczych z różnych stron kontynentu wygłoszono szereg referatów z zakresu wiertnictwa i pokrewnych gałęzi techniki. Drugi z rzędu został wygłoszony odczyt p. inż. Jamroza „O doświadczalnem wyznaczaniu przebiegu natężeń w przewodzie wiertniczym“. Referat ten uznany następnie i odznaczony przez prezydjum Zjazdu jako najlepszy, wygłosił z kolei prelegent po złożeniu swego sprawozdania ze Zjazdu, wobec audytorjum.

Jak wiemy, w pogoni za drogocennym produktem ropą, docierać musimy do coraz większych głębokości przez zastosowanie t. zw. głębokich wierceń. W związku z tem zaczęły nagromadzać się coraz większe trudności, obniżające postęp pracy i podnoszące koszty wiercenia do tego stopnia, że zaczyna nam zagrażać nierentowność naszych przedsiebiorstw naftowych. Żywotną wprost kwestją dla przemysłu naftowego, jest zmiana wzgl. ubezpieczenie systemu wiercenia w dużych głębokościach. Do rozwiązania problemu nie dojdziemy jednak przez dorywcze próby; tu musi technika zmobilizować wszystkie swoje siły. Teorja i eksperyment idąc równolegle obok siebie mogą tylko doprowadzić do pewnych rezultatów.

Tą drogą szedł prelegent, uważając za pierwszy etap swych badań dynamiczną stronę wiertnictwa, przez zastosowanie teorji drgań przy równoczesnem eksperymentalnem stwierdzeniu wyników teoretycznych dociekań, zapomocą przyrządu własnego pomysłu. Przyrząd ten, to indykator, pozwalający pośrednio na wglądnięcie w głąb otworu wiertniczego. Prelegent przedstawił następnie, po wygłoszeniu części teoretycznej szereg wykresów zdjętych w Borysławiu przy różnych głębokościach i różnych warunkach wiercenia. Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos prócz prelegenta, prof. dr. Roman Witkiewicz i p. dyr. Wit. Sulimirski, którzy zgodnie podkreślili ważność badań tego rodzaju dla podniesienia techniki wiertniczej, a tem samem przemysłu naftowego, oraz konieczność współpracy nietylko inżynierów, ale też sfer interesowanych naszego przemysłu.

—x—

Sprawy teatralne.

O gażę artystów.

Pracownicy wszystkich działów Teatrów miejskich a więc: dramatu, opery, operetki, baletu, chórów, orkiestry i personalu technicznego, zebrani w dniu 12 października 1924, stwierdzają, że Teatry miejskie są instytucją miejską, wobec czego pracownicy ci mają prawo być traktowani na równi z pracownikami innych instytucji miejskich. Żądają więc by ich przeniesiono na etat funkcjonarjuszy miejskich i wypłacano nie z kas teatralnych, lecz z kasy miejskiej, jak to się dzieje w innych teatrach miejskich a mianowicie Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Wilnie i t. d.

Rezolucję tę uchwalono jednogłośnie i przedłożono prezydjum magistratu, z prośbą o jaknajrychlejsze jej załatwienie. Uchwalenie tej rezolucji jest wynikiem wiecznie spóźnionej wypłaty gaży. Pracownicy teatralni, którym chodzi o dobro instytucji, znoszą wprawdzie ze stoickim spokojem to nieregularne wypłacanie gaż i niepoczynili dotąd żadnych przysługujących im kroków kontraktowych, sądząc, że tą drogą uzyskają załatwienie ich słusznych żądań — jednak ludzie są tylko ludźmi i cierpliwość ich jest na wyczerpaniu, — może więc miasto stanąć wobec faktu dokonanego, gdyby żądania te do pewnego w każdym razie niedługiego czasu, nie zostały załatwione.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Korduli; gr. kat. Jakowa ap. Jutro rz. kat. Jana Kapistr.; gr. kat. Ewłampija. — Wschód słońca 5·58; zachód 4·20.

Teatr Wielki.

Początek przedstawień o godzinie 7-mej.
Środa „Pajace" i „Tajemnica Zuzanny".
Czwartek „Złoto Renu".
Piątek „Chopiniada" i „Welon pierrotki".
Sobota o g. 3 pop. „Straszny dwór"

Teatr Mały.

Środa, czwartek, piątek „Podatek majątkowy".

Teatr Nowości.

Środa, czwartek „Pajacyk".
Piątek „Prawdziwa miłość" Roberta Bracco.

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

Kinoteatry:

„APOLLO" „Ślubowanie".
„Kopernik" i „Marysienka": „Potasz i Perlmutter".
„CHIMERA". Henny Porten i Harry Liedtke.
„PASAŻ": „Kochanka księcia" (Życiem snem — świat teatrem).

Ze Lwowa.

Drobne ogłoszenia pojawiają się w „Kurjerze Lwowskim" na pierwszej stronicy i rozplakatowywane są po całem mieście. W taki sposób czytane są codziennie przez wiele tysięcy osób. Kto poszukuje posady lub pracowników, kto pragnie cokolwiek sprzedać, podać coś do wiadomości publicznej, ogłaszać powinien w „drobnych ogłoszeniach" „Kurjera Lwowskiego". Zamówienia przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego" przez dzień cały od godz. 8 rano do 7 wieczorem.

Zamówienia z prowincji w listach z dołączeniem przypadającej kwoty w markach pocztowych. Za każdy wyraz 6 gr. w rubryce „kupno i sprzedaż" 8 gr., „matrymonialne" i „korespondencja prywatna" 10 gr. „Drobne ogłoszenia" w „Kurjerze Lwowskim" mają największą poczytność i liczyć mogą na pożądany sukces.

— **Podziękowanie.** Komitet Budowy II-go Domu Techników we Lwowie, składa serdeczne podziękowanie P. T. Organizatorom przedstawienia amatorskiego połączonego z zabawą taneczną w Rozdole, z którego dochód w kwocie 113 zł. wpłynął do kasy Komitetu, zasilając fundusze II-go Domu Techników.

— **Posiedzenie wydziału syndykatu dziennikarzy polskich** we Lwowie odbędzie się dziś we środę 22 bm. o godz. 5 popoł. w Kasynie i koła liter. art.

— **Awantura ze sztandarem.** Podaliśmy w niedzielę wiadomość o nieprawdopodobnej kradzieży sztandaru Piasta. Sprawa w dalszym ciągu zajmuje policję — tymczasem jednak coraz bardziej się wikła. Okazuje się bowiem, że do tego sztandaru rości sobie pretensje „Związek chłopski", który sztandar ten — jak pisze — zamówił i zapłacił, a obecnie żąda od policji, by jemu go oddała, oczywiście po odebraniu od p. Nieznanego Sprawcy. — Jeszcze raz zatem sprawdziło się przysłowie: Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta, nawet ze sztandaru.

— **Nieopalane biura państwowe.** Oszczędnościowe zarządzenia władz warszawskich dochodzą w pewnych wypadkach do absurdum i odnoszą przeciwny wręcz skutek. Wydano naprzykład rozporządzenie, że biura lwowskiego sądu mają być opalane dopiero z dniem 1. listopada. Oszczędność ta odbija się w wysokim stopniu na zdrowiu urzędników i wogóle wszystkich pracowników. Wystarczy być człowiekiem o prymitywnym choćby pojęciu, aby wiedzieć, jaka obecnie panuje temperatura w murach nieopalonych i jak szkodliwie oddziaływa na zdrowie praca w takich izbach. Pracownicy zziębnięci otulają się w płaszcze i zacierają ręce z zimna. Praca w takich warunkach jest oczywiście niemożliwa. Niechajby ci panowie z Warszawy obliczyli dokładniej, czy więcej straty poniesie Skarb Państwa na opale, czy na tem, że całe falangi urzędników nie mogą w biurach pracować?

— **Z Towarzystwa walki z gruźlicą** komunikują nam: „Zanim podamy sprawozdanie z pracy naszej w Zakładach sierocych, tyczącej stanu zdrowotnego dzieci, zwracamy uwagę społeczeństwa na biedę panującą w niektórych zakładach, a szczególnie w zakładzie SS. Albertynek przy ul. Kleparowskiej. 70 dziewcząt znajdujących w zakładzie pomieszczenie pozostaje wobec zbliżającej się zimy bez zapasów spożywczych, opału i ubrania. Stan ten niewątpliwie odbije się na zdrowiu dzieci i przysporzy społeczeństwu zamiast zdrowych pracownic, mieszkanki szpitala. Wszelkie datki na ten cel przyjmuje sekcja opieki nad dziećmi przy T-wie walki z gruźlicą ul. Lindego l. 5. od 12—1 w południe. — Dr. Tomaszewski. A. Kruzensternowa".

— **Emeryci austrjaccy państwowi i kolejowi,** mający najmniej jeden rok służby rządowej polskiej, jako kontraktowi lub czasowo reaktywowani, podadzą bezwłocznie swe adresy, dla zbiorowej akcji, celem uzyskania emerytury polskiej. A. Maszczak General. Sekret. emeryt. Lwów, ul. Pełczyńska 5 a, I. p.

— **Wystawa kwiatów.** Wymownym dowodem jak wysoko rozwinięta jest u nas hodowla kwiatów i roślin ogrodowych i pokojowych, jest wystawa otwarta wczoraj przy ul. Zborowskiej w ogrodach starej, znanej firmy ogrodniczej F. W. Starcka synowie, której właściciel obecny p. Fryderyk Starck poświęcił dużo umiejętnej, fachowej pracy i zamiłowania zawodowego. W kilkunastu cieplarniach pysznią się niezwykłe okazy kwiecia, wśród nich królują chryzantemy różnych barw, objętością swojego kwiecia zbliżone do tarczy słonecznika, dalej liczne odmiany cyklamenów, goździków amerykańskich, primuli, szkarłatnych salwji itp. Obok barwnego kwiecia zielenią się jakby łany wiosenne w kilkunastu doniczkach „asparagus springer" i „asparagus plumosus" o delikatnych jak puch listeczkach, dalej różne odmiany paproci szlachetnej o strzępiastych lub drobniutkich jak koronka listkach. Dopełniają całości rozmaite rośliny, przygotowane już na wiosenną ozdobę pokoi. Wystawa powyższa dostępną jest dla każdego miłośnika kwiatów, tembardziej, że nie ma żadnych opłat wstępu.

— **Wystawa książki.** Jak się dowiadujemy, Wystawa książki organizowana w połowie listopada przez Związek księgarzy polskich, zapowiada się b. interesująco. Z nadesłanych już zgłoszeń widzi się, że będzie dużo ciekawsza od poprzednich. Wystawa odbędzie się w salach Resursy Obywatelskiej.

— **Skrócił sobie karę** więzień „Brygidek", korzystając z chwilowego niedozoru, wydostał się wczoraj na wolność Jan Jabłoński, odsiadujący na popełnione kradzieże karę 4-letniego ciężkiego więzienia. Czas odsiadywania kary kończył się 24 marca 1926 roku.

— **Gremium właścicieli drukarń lwowskich** odbyło Walne Zgromadzenie w dniu 19 b. m., na którem były omawiane sprawy tyczące stosunków ogólno drukarskich. Prezesem został wybrany L. Wiśniewski, wiceprezesem Jäger I., wydział: Gojawiczyński A., Goldmann A., Ekiert Z., i Barszczyński L., zastępcy: Olański S., Kübler.

— **Fatalny wypadek.** Przy wozie ciężarowym należącym do firmy przewozowej Racheli Pordesowej, kierowanym przez woźnicę Marka Jukało, urwał się podczas zjazdu z pl. św. Jura hamulec, tak, że ten z szaloną szybkością począł zjeżdżać. Pędzący wóz, ciągniony przez oszalałe konie, rozbił i zwalił latarnię gazową oraz dwa słupy telegraficzne, zrywając druty. Naprawę szkód wyrządzonych fatalnym wypadkiem, zajęły się gazownia elektrownia miejska.

Z całej Polski.

— **Senator Bolesław Limanowski** ma zostać honorowym obywatelem m. Warszawy.

— **Dyrektorem monopolu spirytusowego** mianowany został dr. Jan Podkomorski. (W. D.)

— **Setna rocznica urodzin Stalmacha i Miarki** obchodzona była w ub. niedzielę w Katowicach w Teatrze Polskim. Przemawiali ks. pos. Londzin i ks. dziekan Skowroński. Po części muzyczno-wokalnej odegrano sztukę pt. „Dwa orły śląskie". W uroczystości wzięła udział cała Polonia Katowicka i wybitni dygnitarze, między innymi minister Kiedroń wojewoda Bilski, przedstawiciele władz, oraz konsulowie francuski, czechosłowacki i szwajcarski.

— **O równomierne opodatkowanie.** Z Warszawy donoszą 20 bm.: Ministerstwo skarbu wysłało do wszystkich Izb i urzędów skarbowych przypomnienie o potrzebie równomiernego opodatkowania przez prawidłowy wymiar. Składane zeznania winny być brane pod uwagę jedynie. gdy odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy przy równoczesnem zastosowaniu przepisów karnych dla tych podatników, którzy od zeznań się uchylają względnie składają nieprawdziwe fasje. Wedle obowiązujących przepisów w okresie podatku dochodowego i majątkowego władza wymiarowa nie może określić odmiennie podstaw wymiarów podanych przez podatnika we wniesionym terminie, jeżeli nie dano podatnikowi poprzednio sposobności do udzielenia wyjaśnień, względnie do poparcia swych zeznań dowodami z ksiąg, lub w inny sposób. Natomiast ścisłe i nie budzące wątpliwości zeznania poszczególnych podatników, których moralność podatkowa nie jest kwestjonowana, powinny nietylko być brane jako podstawa wymiaru, lecz służyć za sprawdzian przy ocenie zeznań nierzetelnych.

— **Rzekomo fałszywe 5-złotówki.** Bank polski wyjaśnia w „Monitorze Polskim" z dnia 19 bm., że nieprzyjmowane przez publiczność bilety 5-cio złotowe II. emisji, z datą 15 lipca 1924. są prawdziwe, i że puszczono je w obieg 3 września br. Rysunek i zewnętrzny wygląd 5-złotówek II. emisji jest taki sam, jak biletów I. emisja; różnica między tymi biletami jest tylko w podpisach zarządu Banku i w zmianie na biletach II. emisji treści klauzuli o karze za fałszowanie.

— **Wybory do Kasy chorych w Drohobyczu** odbyły się w ubiegłą niedzielę. Głosowało około 30% ubezpieczonych. Na listę związków zawodowych padło 3.148 głosów, na listę narod. demokr. 1.136 gł. a na listę ukr.-komunistyczną 1.492 gł. Główna komisja wyborcza unieważniła wszystkie głosy, które padły na listę ukr. komunistyczna, z tego powodu, ponieważ nazwisko czołowego kandydata na tę listę (nr. 3) brzmiało Stroński a na kartkach głosowania było Strański.

Na listę związków zawodowych przypadło 38 mandatów a na narod. demokratyczną 12 mandatów z łona ubezpieczonych.

Z grupy pracodawców lista nr. 4 (Izba pracodawców) uzyskała 15 mandatów a lista nr. 5 (żydowska) 10 mandatów.

Z całego świata.

— **W okolicy Messyny** odczuto ubiegłej nocy trzęsienie ziemi. Pierwsze wstrząśnienie nastąpiło o godz. 22·17, drugie o godz. 2·15 nad ranem. Ludność w panice opuściła domy i spędziła noc pod gołem niebem. Szkód nie było żadnych. (Pat).

— **Związek polskich żydów w Ameryce**, obejmujący 70 organizacji, postanowił wznieść pomnik żydowi polskiemu Chaimowi Salamonowi, który jako pierwszy żyd z Polski wywędrował do Ameryki po rozbiorze Polski w r. 1772. Ludność żydowska wówczas obawiała się podróży przez morze i uznano tę podróż za bohaterstwo.

— **Katastrofa kolejowa.** Bezpośrednio w pobliżu Niagary nastąpiło zderzenie dwóch pociągów elektrycznych. Dwie osoby zostały zabite, 77 ranionych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wacław Sieroszewski**, znakomity powieściopisarz, mowca i podróżnik, wygłosi w dniach 22 i 23 w środę i czwartek o godz. 8 wieczorem w sali „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej, dwa niezwykle ciekawe odczyty na temat: „Dusza Wschodu i Zachodu", oraz „Okoma". Odczyty będą ilustrowane 100 przeźroczami z Indji, Chin, Egiptu i Ameryki, oraz cennymi kopjami drzeworytów.

— **„Prawdziwa miłość".** W piątek 24 bm. daje Teatr Nowości świetną komedję Roberta Brecco p. t. „Prawdziwa miłość", w której w głównych rolach wystąpią pp. Lozińska, Sieniawska i Hierowski. Znakomita ta komedja autora „Piotra Caruso" święciła niegdyś olbrzymie tryumfy na wszystkich scenach, godzi się więc ją przypomnieć również i naszej publiczności, tem więcej, że mamy doskonałych odtwórców głównych ról. Na przedstawienie to jest ważny abonament

— **W sobotniem popołudniowem przedstawieniu „Strasznego dworu"** rolę Stefana śpiewać będzie bohaterski nasz tenor p. Michał Prawdzic.

— **Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w piątek 24 października b. r. o godz. 18 w sali Polikliniki, ul. Lindego 5. Porządek dzienny: Sprawa mianowania członków honorowych. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 18.30. — 27 posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 18.30 w sali Polikliniki, ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych; 2) Dr. Józef Fritz: „Sprawozdanie ze zjazdu przyrodników i lekarzy w Insbruku (referat)".

Knowania rewolucyjne i zamieszki na Pokuciu.

Dziś, we środę rozpoczyna się przed lwowskim trybunałem przysięgłych rozprawa, której tematem są knowania rewolucyjne tajnej organizacji ukraińskiej i wywoływane przez nią zamieszki w latach 1920, 1923 i z początkiem 1924 r. na Pokuciu w powiatach kosowskim, śniatyńskim i horodeńskim. Zamieszki te tłumione były i likwidowane niemal w zarodku, jednak powtarzały się trzykrotnie. Podnieta do tych zbrodniczych wystąpień przeciw całości naszego państwa, szła z Wiednia od „rządu" Petruszewycza i z „tajnej ukraińskiej rady rewolucyjnej", mającej swą siedzibę za granicami Małopolski, w Czechosłowacji, tuż pod bokiem Pokucia.

Głównym wykonawcą wskazówek i poleceń owych organizacji i podżegaczem był niejaki Wasyl Kończuk, 27 lat liczący, indywiduum z pod ciemnej gwiazdy, blagier, fantasta. Przed kilku laty ofiarował on rządowi polskiemu swoje usługi w zakresie informacyjnym. Oskarżony on jest o zbrodnię zdrady głównej. Obok niego zasiada na ławie oskarżonych 49-letni Jura Fedczuk, 31-letni Piotr Załeńczuk, którzy popierali Kończuka w jego zbrodniczych wystąpieniach, oraz Iwan Eluk, Wasyl Hutyniuk, Hryć Kiszczuk, Jewka Petryczuk, Wasyl Petryczuk, którzy wtajemniczeni też byli w akcji tajnej organizacji. Aresztowanych było w powyższej sprawie około 30 osób, którym jednak nie zdołano dowieść winy i śledztwo przeciw nim umorzono. Oskarżeni mieli stanąć przed sądem kołomyjskim, lecz delegowano do osądzenia ich sąd lwowski.

Rozprawie przewodniczyć będzie r. Göttinger, oskarżać prok. dr. Gürtler. Rozprawa potrwać ma cały tydzień.

Na krawędzi dnia.

Ciastkiewicze wszystkich cukierń łączcie się!

Rodacy!

Stała się rzecz niesłychana. Cukiernicy podnieśli cenę ciastek z 16 na 23 grosze. Przed wojną ciastko kosztowało 10 groszy, a dziś — o zgrozo — 23, czyli o prawie 150 prc.

Czy przypominacie sobie owe wielkie przedwojenne ciastka? Były o 100 prc. większe od dzisiejszych nieprawdaż? A dziś, o boleści, trzy razy wieków, przeżywszy czterdzieści, odkąd po lwowskim błąkamy się grodzie — mając wyprute kieszenie -- cóż mamy począć?

Los nasz jest czarny, jak ta czarna kawa bez cukru, jak dzisiejsza cykorja. Ale czy mamy zrezygnować z naszej ostatniej pociechy? Bynajmniej nie.

Ponieważ nikt nas nie broni, brońmy się sami. Pijmy kawę, ale nie jedzmy ciastek. Zostawmy je cukiernikom. Niech im leżą w papierkach, niech je zapiszą swoim wnukom, niech je oddadzą do przeróbki na gazy trujące.

Pomyślcie tylko. To ciastko! trzy dni leżało w kuchni, trzy dni w szufladzie, przez 6 nocy przerachowywały je czerwone palce i za te ciastka wy płacicie macie 23 grosze?

Nie, przenigdy. Precz z ciastkami, dopóki nie potanieją.

Ciastkowicze! Zdobądźcie sie na energię i siłę woli — tylko przez jeden miesiąc. Ofiarujcie zaoszczędzone pieniądze na zakupno świeczek dla zmarłych. Nawet kto ma całe spodnie i węgiel w piwnicy, niech stanie solidarnie w szeregu!

Przez miesiąc ani jednego ciastka! Zaczynamy od jutra wszyscy, jak jeden mąż, jak jedno małżeństwo. K.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Pogoń lwowska ma wyjechać na dwa występy w dniach 1 i 2 listopada 1924 do Warszawy celem rozegrania zawodów z Polonią warszawską, ponadto ma rozegrać z Hasmoneą zawody przyjacielskie w dniu 9 listopada br., a w dniu 16 listopada br. zawody z Cracovią — w Krakowie. W kołach sportowych Polski budzą nadzwyczajne zainteresowanie zawody Pogoń—Cracovia; Lwowianie — którzy nie będą mogli widzieć powyższego spotkania — żałują, że nie odbędzie się ono we Lwowie.

Zagraniczne wyniki. Wiedeń: Slovan—WAC. 3:2 (0:1), zawody o mistrzostwo 1 ligi „nieamatorów"; Ostmark—Weisse Elf 4 : 0.

Zmiany w składach klubów zagranicznych. Do Vienny wstąpił Zwolensky, jeden z najlepszych pomocników Rumunji; do Wiednia ma wrócić Horeis, wybitny gracz Sparty praskiej, poprzednio Vienny; od kilku tygodni zupełnie nie grają Jeno i Kalman Konradowie — co zamyślają ze sobą zrobić, na razie nie wiadomo.

Piłka nożna czynnikiem zbliżenia poważniejszych narodów? Dziennik zagr. donosza: W Paryżu grać będzie drużyna klubu „Temis" z Berlina, a równocześnie wystąpi w Saksonji drużyna klubu „Federation sportive du travail" z Paryża.

Uniwersytet — Politechnika. Tradycyjne zawody w piłce nożnej między reprezentacjami powyższych uczelni odbędą się we czwartek, dnia 23. bm. o godz. 3 popoł. na Cytadeli. W zespołach biorą udział wybitni gracze naszych czołowych drużyn, między innymi: Bacz, dr. Garbień, Hanke, Ignarowicz, Steurman, Redler, Zucker, Langer, Kopeć IV, Baszniak, Gurawski. Nazwiska te mówią same za siebie i dają rękojmię zawodów istotnie interesujących i o wysokim poziomie sportowym. Nie trzeba już dzisiaj powoływać się na przykłady zagraniczne (Oxford-Cambridge), gdyż szerokie koła sportowe lwowskie ogromnie interesują się tegorocznym wynikiem zawodów i są ciekawe, która uczelnia otrzyma palmę pierwszeństwa. Jak wiadomo, zeszłoroczne zawody dały wynik remisowy (4 : 4).

Lekkoatletyka.

Dziesięciobój klubowy Pogoni odbył się w sobotę i w niedzielę na boisku Pogoni. Oprocz gospodarzy boiska w zawodach wzięli udział zawodnicy z A. Z. S. Ilość zawodników szczupła. Kierownictwo spoczęło w rękach pp. Cybulskiego i Tad. Kuchara.

Wyniki 1 dnia: **skok w dal:** 1) Kuchar 6·02 m, 2) Naróg A. 5·94 m, 3) Filasiewicz 5·69 m; **rzut dyskiem:** 1) Baran 37·46 m, 2) Białkowski 32·06 m, 3) Kuchar 30·27 m; **rzut kulą:** 1) Baran 11·45 m, 2) Białkowski 9·95½ m, 3) Kuchar 8·85½ m; **bieg 110 m z płotkami:** 1) Kuchar 19·08 sek., 2) Prugar 20·06 sek., 3) Naróg 20·06 sek.; **bieg 400 m:** 1) Kuchar 55·6 sek, 2) Więckowski 56·7 sek., 3) Rzepka 59 sek.

Wyniki 2 dnia: **bieg 100 m:** 1) Rzepka 12 sek., 2) Więckowski, 3) Piątkowski; **skok w zwyż:** 1) Kuchar 167 cm, 2) Naróg 163 cm, 3) Hamburger 153 cm; **rzut oszczepem:** 1) Marjan 42·01 m, 2) Kuchar 40·18 m, 3) Szmuk 38·51 m; **skok o tyczce:** 1) Kuchar 3 m, 2) Rzepka 2·80 m, 3) Hamburger; **bieg 1500 m:** 1) Suwaryn 4 m 43⅖ s, 2) Boski 5 m 01 s, 3) Piątkowski 5 m 06 s.

Wyniki w porównaniu do rekordów polskich i zagranicznych marne, uwzględniając jednak warunki atmosferyczne, wśród których zawody się odbyły (w 1 dzień deszcz i zimno, w 2 dzień silny wiatr) spodziewać się należy lepszych rezultatów w przyszłym roku. Organizacja zawodów dość dobra.

W biegu na 10.000 m postawił Tuschen z W. A. C-u rekord austrjacki w czasie 33 m 52.9 sek.

W biegu na 25 km zdobył pierwsze miejsce finlandczyk Gippila w czasie 1 g. 32 m. 02.8 sek., bijąc finlandczyka Stenroosa, zwycięscę w biegu maratońskim podczas tegorocznej Olimpjady w Paryżu. Stenrrosowi przypadło w udziale zaledwie 6 miejsce.

Międzyklubowe zawody K. S. Polonii — odbyły się 19 bm. w sportowym parku Sobieskiego w Warszawie. Udział zawodników był niewielki, wyniki słabe. **Bieg na 60 m. i trójbój** — młodzików nie zasłużyły na wzmiankę. **Bieg rozstawny panów** 1.500 — 3.000 — 5.000 — 5.000 — 3.000 — 1.500 (razem 19 km.) o puhar: zwyciężyła osada Polonii (Banaszkiewicz, Filc, Szelestowski, Łukaszewicz, Eysmont i de Vivion) w czasie 1 g. 6 m. 55.4 sek., — o 1.900 m. w tyle pozostała drużyna Varsovii. **Bieg rozstawny pań** 100 — 200 — 400 — 400 — 200 — 100 m. (razem 1.400 m.) osiągnęła drużyna Polonji w czasie 4 m. 21.8 sek. walk-over'em. **Zawody drużynowe** o puhar wędrowny (pięciobój klasyczny): zwyciężyła Polonja. **Bieg na 110 m z płotkami dla pań:** Szmidówna w czasie 20.8 sek. (rekord polski). **Bieg na 200 m. z płotkami dla panów:** Piątkowski w 29.6 sekundach.

KOLARSTWO.

Rekord światowy w jeździe godzinnej postawił w ubiegłą niedzielę cyklista Brunier, osiągając 112.330 km.

OGÓLNE.

Park sportowy w Wembley. Jest projekt odstąpienia parku pierwszorzędnemu klubowi angielskiemu, celem odnowienia go po zniszczeniu wskutek kilkumiesięcznej wystawy światowej.

—x—

Konkurs na odznakę. Kolegjum sędziów lwowskiego Związku okręgowego piłki nożnej rozpisało konkurs na odznakę (projekt) dla członków Kolegjum Sędziów. Projekt na odznakę ma być wykonany w dwu rozmiarach: 1) wielkość naturalna, 2) pięciokrotne powiększenie. Odznaka ma mieć godło lub symbol według uznania autora i zawierać napis: „Kolegjum Sędziów Lwów". Odznaka będzie wykonana w srebrze bez emalji, ewentualnie z emalją w kolorach amarantowo-białym lub granatowo-amarantowym.

Projekty zaopatrzone w godło należy nadsyłać najpóźniej do dnia 30 października b. r. pod adresem: Kolegjum Sędziów, Lwów, Jagiellońska l. 20 (biuro Orbis). Do projektu ma być załączone w zamkniętej kopercie nazwisko i adres autora. Nagroda za przyjęty projekt wynosi 50 zł. Przyjęty i nagrodzony projekt staje się własnością Koleg. Sędziów.

—x—

Naftowy Przemysł rafineryjny w Polsce

w I. półroczu 1924.

Mamy przed sobą cyfry ogłoszone przez „Związek Polskich Producentów i Rafinerów olejów mineralnych w Warszawie“ na podstawie dat zebranych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, dotyczące biegu interesów przemysłu rafineryjnego w Polsce w I. półroczu br.

Jak wskazuje tabela niżej umieszczona przerobiły wszystkie rafinerje polskie w ub. półroczu ogółem 347396 tonn ropy, z czego otrzymały różne produkty naftowe w łącznej ilości 311271 tonn. Szczegółowy obraz Przeróbki ropy i wytwórczości produktów naftowych w pierwszych 6 miesiącach b. r. daje nam następująca tabela: (w tonnach)

Miesiąc	Przeróbka ropy	Benzyna	Nafta	Olej gazowy	Smary	Parafina	Świece	Wazelina	Asfalt	Koks	Pół prod.	Stałe smary	RAZEM
Styczeń	62609	7444	17903	8454	9349	2724	91	49	535	546	8 56	48	55299
Luty	59313	6622	17099	9963	11715	3207	64	14	385	657	3874	37	53636
Marzec	57932	6404	16456	10346	11262	3407	34	—	849	727	1986	117	51585
Kwiecień	54602	8068	14708	8198	9307	2994	38	34	614	920	3940	106	48927
Maj	57455	7369	15913	10626	11 24	3033	6	46	606	603	2490	31	524 7
Czerwiec	55495	7321	13706	10071	7960	2458	2	127	533	669	6190	40	49377
Razem	347396	43228	95785	57658	61318	17820	235	279	3522	4121	26936	379	311271

Wedle analogicznego zestawienia za I półrocze 1923 wynosiła ogólna przeróbka ropy w czasokresie tym 313778 tonn, a ogólna ilość wyrobionych produktów 290014 tonny, czyli ruch w r. b. był silniejszy, jakkolwiek z powodu ogólnej stagnacji krajowy rynek zbytu był znacznie słabszy.

Zbyt produktów naftowych wewnątrz kraju, tudzież wywóz ich za granicę przedstawiają nast. tabele:

A). Konsumcja wewnętrzna produktów naftowych w I-szem półroczu 1924 r. (w tonnach)

Miesiąc	Benzyna	Nafta	Olej gazowy	Smary	Parafina	Świece	Wazelina	Asfalt	Koks	Pół-prod.	Stałe smary	RAZEM
Styczeń	1104	8341	2352	3126	582	72	14	25	13	236	81	15951
Luty	786	4902	1871	3180	293	37	19	85	6	274	40	11496
Marzec	1232	5649	2659	3366	457	51	24	64	2	284	76	13869
Kwiecień	1500	3887	2101	2575	323	9	16	66	9	259	76	10823
Maj	1542	3865	2110	2526	251	25	37	107	15	1254	22	11759
Czerwiec	1452	3132	1691	2194	256	15	11	94	5	429	57	9339
Razem	7616	29776	12784	16967	2162	209	121	441	50	2736	352	73237

B.) Eksport produktów naftowych w I-szem półroczu 1924 r. (w tonnach)

Miesiąc	Benzyna	Nafta	Olej gazowy	Smary	Parafina	Świece	Wazelina	Asfalt	Koks	Pół-prod.	Stałe smary	RAZEM
Styczeń	5417	7799	5461	4060	1677	—	10	207	270	1844	7	26756
Luty	6731	6355	6911	6649	2 20	1	—	713	727	3428	19	34159
Marzec	7950	8931	6422	9201	3448	—	—	200	616	3663	18	40454
Kwiecień	5769	5559	5446	5934	2431	—	27	74	435	4043	4	29725
Maj	5660	4863	7079	5997	2569	—	17	249	145	2566	10	29260
Czerwiec	5512	5519	7674	3027	1949	—	37	88	404	1923	5	26172
Razem	37069	39027	38993	34868	14694	1	91	1531	2697	17467	63	186526

Analogiczne zestawienie cyfr zapotrzebowania wewnętrznego i eksportu produktów naftowych za I półrocze 1923 wykazuje, że w czasokresie tym wynosiła konsumcja wewnętrzna 106282 tonny czyli, że w tymsamym czasokresie roku bieżacego zmniejszyła się o 33045 tonn, zaś eksport w porównaniu do pierwszego półrocza roku ubiegłego, w którym wywieźliśmy 153063 tonny produktów naftowych, powiększył się o 3 463 tonn, Największe cyfry eksportu tegorocznego przypadają — jak wynika z powyższej tabeli B.) — na miesiąc luty i marzec tj, na czas poprzedzający okres stałej waluty w Polsce, podczas gdy miesiące następne wykazują pewne osłabienie w eksporcie naszych produktów naftowych.

Wedle szczegółowego wykazu eksportu na kraje przypada największa ilość wywiezionych w okresie sprawozdawczym produktów na Czechy (52136 tonn), czyi 28 prc eksportu, drugie miejsce zajmują Niemcy (49543 tonn) czyli 26 prc. na trzeciem miejscu znajduje się eksport do Gdańska (33181 tonn) czyli 18 prc. na czwartem Austrja (27573 tonn) czyli 14 prc, dalej następują Węgry, Szwajcarja, Francja, a nieznaczną ilość wywozi się wreszcie do Rumunji, Jugosławji, Danji i Anglji.

Nadmienić w końcu należy, że z czynnych rafinerji nafty w kraju zrzeszone są wszystkie większe rafinerje w liczbie 17-tu w wspomnianym na wstępie „Związku Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych w Warszawie“, mającym także swoją reprezentację we Lwowie, nie należy zaś do Związku tego Państwowa Fabryka olejów mineralnych, tudzież 14 mniejszych czyli t. zw. małych rafinerji.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 21 października.

+ **Utworzenie tymczasowego zarządu monopolu spirytusowego.** Na czas przejściowy aż do wejścia w życie części I. ustawy o monopolu spirytusowym, t. j. do 1 stycznia 1925 r., ustanowił minister skarbu rozporządzeniem z 10 b. m. (Dz. U. R. P. Nr. 91 — poz. 858) tymczasową dyrekcję P. M. S. oraz powołał tymczasową państwową radę spirytusową (§ 1).

Obowiązkiem tymczasowej dyrekcji jest zakup, odbiór i dyspozycja spirytusem z zapasów kampanji 1923/24 i z kampanji 1924/25, przygotowanie prac do wprowadzenia monopolu, nie wyłączając przygotowania czynności ustawowych, jak niemniej czynności przez ministra skarbu poruczonych (§ 2). Kierownictwo tymczasowej dyrekcji poruczono dyrektorowi (§ 3).

Tymczasowa rada jest organem doradczym w sprawach, które ustawa przyznaje do opinji państwowej radzie spirytusowej (§ 4). Utworzenie jej nastąpi w myśl postanowień ustawy o monopolu. (N.)

+ **Konwencja pocztowo-telegraficzna między Polską a Turcją.** W drodze powrotnej ze światowego kongresu pocztowego w Sztokholmie bawił onegdaj w Warszawie w generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, delegat tureckiego zarządu pocztowego p. Beha Taly. Delegat turecki zwiedził warszawskie urządzenia pocztowo-telegraficzne i odbył konferencję informacyjną z gen. dyrektorem p. Moszczyńskim w kwestji możliwości zawarcia ściślejszej konwencji pocztowo-telegraficznej między Polską a Turcją. Wzajemna wymiana zdań dotyczyła ulepszenia i rozwinięcia komunikacji, dopuszczenia wzajemnego obrotu paczek pocztowych ponad 5 kg i zniżenia opłat.

+ **Sprawa spółek akcyjnych i z o. o.** Wkróce ukaże się rozporządzenie w sprawie ujednostajnienia procedury przekształcenia spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w spółki akcyjne i odwrotnie. (AW.)

+ **Urodzaj okopowych.** Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, że na mocy sprawozdań, otrzymanych do dnia 1. bm., tegoroczny urodzaj okopowych przedstawia się w sposób następujący: przypuszczalny zbiór ziemniaków z hektara zasianej powierzchni w q (=100 klg) wynosi dla całej Polski 117, dla buraków cukrowych 185. Obliczenia powyższe mogą uledz pewnej zmianie, gdyż kopanie nie jest ukończone, jeżeli jednak ciepło i pogoda nadal będą sprzyjały zbiorowi, należy się spodziewać urodzaju nawet nieco wyższego, niż w roku zeszłym.

Przypuszczalny całkowity zbiór ziemniaków wynosi 273,3 miljonów q., tj. o 3.2 prc. więcej, niż w roku zeszłym: o 8 prc. więcej, niż przeciętny zbiór przed wojną. Urodzaj buraków cukrowych dzięki zwiększonej powierzchni plantacji, wyniesie około 32,1 miljonów q., czyli będzie o 24.7 prc. wyższy od zeszłorocznego.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na przedgiełdzie był wczoraj brak chęci do transakcji przy słabej frekwencji. Obroty w Gazach i Jaworznie na zlecenia zamiejscowe. Nadto kupowano Gazolinę, Gazociągi. Inne papiery prawie wszystkie w zaniedbaniu. Za Ruckera chciano płacić 4, do transakcji nie doszło. Kursa naogół cokolwiek mocniejsze. Akcje kotowane zwyżkowały prawie wszystkie. Ruch naogół niewielki. Popyt słaby. Chodorów awansował na 5.05 (wczoraj 5.50). Browary 8.05 (7.90), Chybie 7.20 (7), Zieleniewski 11.25 (10.50). Akcje handlowe w zaniedbaniu.

Ta targu walutowym obroty średnie przy kursach utrzymanych. Dolar 5.18 1/4.

Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

Następne zebranie giełdowe we środę, 22. bm.

OBROTY W AKCJACH.

Niekotowane: Zienian 0.11, Gazy wschodn. 12.00, 11.75, 11.65, 11.80, 11.85, 11.95, 11.90, Gazociągi 0.20, 0.21, 0.22 (0.18), Gazolina 1.40, 1.45, 1.50, Jaworzno (100) 14.90, 15.20, (25) 16.00, drobne 17.50, Foresta 0.30, Węglówki 0.03 i pół.

Kotowane: Hipoteczny 0.63, Przemysłowy 0.40, 0.41, 0.42, Z. B. K. 0.15, Browary 8.00, 8.10, 8.05, Chodorów 5.65, 5.70, 5.65, Chybie 7.15, 7.25, 7.20, Cegielski 0.74, 0.73, Górka 17.25, Pocisk 1.95, 2.00, Rakszawa 2.45, Siersza el. 0.21, Siersza g. 4.80, 4.85, 4.90, Tesp 4.05, 4.00, Zieleniewski 11.25, Ćmielów 0.58, Lokomotywy 0.50, Orkos 2.45, 2.40, 2.35 2.45. Parowozy 0.37.

W obrotach prywatnych poza giełdą tendencja była wczoraj chwiejna i nieco zniżkowa. Z powodu świąt żydowskich obrót był słaby i tylko w dolarach, które notowały: ameryk. 5.17 do 5.17 i pół,, kanad. 4.96 do 4.98.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,15, B. dla Handlu i przem 2,15, B. Kredytowy warsz.0,30 B. Handlowy warsz. 6,70 Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz 0.00, B. Handl. Poznań 2,15, B. Przemysł. Lwów 0,37, B. Zw. Sp. Zarob. 6,90, B. Zachodni 2,00, B. Zw. Ziemian 0.30, Cerata 0,34, Tespy 0,00, Kijewski 0,26, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,15, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 5,50, Czersk 0, 0, Częstocice 2,40, Gosławice 2,65 Michałów 0,00, Cukier 4,25, Węgiel 3,75, Pol. Nafta 0,00 Brugger 00,48, Nobel 1,70, Cegielski 0,00, Modrzejów V. 5,20, V-0,00, Norblin 0,91, Ostrowieckie 7,90. Parowozy 0,37, Pocisk 0,00, Rohn 0 em. 0,50, Starachowice 2,80, Ursus 0,00, Zieleniewski 11,30, Zawiercie 27,25, Żyrardów 17,90 Borkowski 0,00, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0.00, Haberbusch 4,80, Spiess 1,60, Siła Światło 0,00, Firley 0,00, Łazy 0,00, Drzewo 0 00 Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,74, Belool 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0 00. Rudzki 1,55, 0,00, Konopie 0,00, Sirem 00,00, Zgierz 0,00, Pustelnik 0,80, Lenartowicz 0,55, Orthwein, 0,00, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2 62, Zach tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 00.00, Brovn Boveri 0.95, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja niejednolita, dla niektórych zwyżkowa. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 106,85—107,39. Złoty 107,48—108,02 N. Jork 5,5710-5,5920. Londyn 25,07. Paryż 00,00-0000, Szwajcarja 0 0,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000 Włochy 00,00-00,00, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 243	Lwów 21 październ.	Warszawa 21 październ.	Zurych 21 październ.
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	000·00
1 funt ang.	—	23·29	23 37
100 frs franc.	—	27 00	27·10
100 fr. szwaj.	—	99·95	100·00
100 frc. belg.	—	24·99	25 00
100 K czesk.	—·—	15 49	15·48
100 K węg.	—	0,00	0·0000
100000 k aust	—	7·32 1/2	7·3
100 M niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	—	5·18 1/2	5·20
100 Lir wł.	0·00—0·00	22·66	00·00
100 Lei rum.	00·00	0 00	0 00
100 guld. hol.	—	203·90	203·70
100 K norw.	—	—·—	74·00
100 K duńsk.	—	— —	89·00
100 K szw.	—	000 00	138·70
Hiszpanja	—		00·00
Belgrad			7·55
Pożycz. złota		5·60	
Poż. kolej.		0 00	
Bony złote		0·92	
Miljonówka		0·76	
		(AW)	(AW)

Zapiski.

„Pan Zagłoba“, wypisy z Trylogji Henryka Sienkiewicza. Referat oświatowy Garnizonu m. Lwowa wydał obecnie ku uczczeniu wielkiego Pisarza książeczkę p. t. „Pan Zagłoba“, zawierającą krótkie wyjątki z Trylogji, a mianowicie: Pan Zagłoba zdobywa sztandar, Walka z Burłajem, Pan Zagłoba i małpy, Pan Zagłoba ofiarowuje królowi szwedzkiemu Niderlandy. — Cena książeczki tylko 10 groszy. Do nabycia w Referacie oświatowym Garnizonu m. Lwowa, przy ul. Wałowej l. 16 i w Księgarni Naukowej w hotelu George'a.

„Bluszczu“ Nr. 42. zawiera między innemi artykuł o skautingu pióra p. Stanisława Sedlaczka, naczelnego inspektora harcerstwa, Korespondencję z Paryża o wystawie paryskiej, obejmującej nowe wynalazki i ulepszenia z zakresu gospodarstwa domowego. M. Kuncewiczowa pisze fejleton „Miasta i kobiety“, Marja Dabrowska opowiadania o „Jarzębinowej Ziemi“.

Obficie przedstawia się dział wskazówek praktycznych. Do N-ru 42 dołączono tablicę krojów. W dodatku powieściowym drukuje „Bluszcz“ powieść tłómaczoną z angielskiego pt. „Czar Kwietniowy“.

„Wiadomości Literackich“ Nr. 40—42 zawiera między innemi wywiad J. Lechonia z marszałkiem Piłsudskim, ilustrowany szeregiem zdjęć specjalnych, szkice informacyjne o Morardzie, o literaturze tureckiej, o ostatnich jubileuszach muzycznych. Numeru dopełniają zwykłe rubryki, ze sprawozdaniami teatralnemi A. Słonimskiego i muzycznemi J. Iwaszkiewicza na czele

„Przeglądu Współczesnego“ wyszedł z druku zeszyt październikowy i zawiera: Patkowski: Ideje przewodnie regjonalizmu; Bukowiecki: Dyslokacja terytorjalna życia społecznego; Brzeski: Program gospodarczy regjonalizmu; Lednicki: Słów kilka o Puszkinie i Mickiewiczu (I); Wędkiewicz: Społeczeństwo a armja w porewolucyjnej Francji (III); Morstin: Przedmieścia Romy; Palewski — Teslar: U podstaw reorganizacji państwa (II). Przegląd miesięczny omawia nowe wydawnictwa: Propagandę polską w Anglji; Dokumenty do odbudowy Polski; Z krytyki teatralnej; Zagadnienia polityki zagranicznej i t. d.

OD WYDAWNICTWA.

Dla wygody naszych czytelników w **Warszawie**, zaprowadzamy sprzedaż pojedynczych numerów **„KURJERA LWOWSKIEGO“** w ajencji dzienników

PROMIEŃ

w **Warszawie**, przy ul. **Widok 19.** (naprzeciw dworca kolejowego).

Ajencja ta przyjmuje także prenumeratę „Kurjera Lwowskiego“ i ogłoszenia.

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY „KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.

Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

CUKIERNIE

CUKIERNIA MIECZ. ENGLA, Lwów, Leona Sapiehy 27 poleca torty i ciasta.

Rendez-vous eleganckiego świata w pierwszorz. CUKIERNI. H. WELZA ul. Akademicka 5.

K. SOTSCHEK i E. DUDEK, plac Marjacki 5. (dawny Hotel francuski)

CYNKOGRAFJA

„HELIOS“ ST. CWAK i SKA ul. Zimorowicza 14

DYWANY

OSZCZĘDNOŚĆ Narzuty na otomanę od 10 zł. — Dywaniki przed łóżka od 4 zł. — Kapy i obrusy od 9 zł. — Chodniki od 2 zł., oraz kołdry, dywany, kilimy, koce w wielkim wyborze, poleca firma „Oszczędność“, Akademicka 26.

FABRYKI WÓDEK

Związek Przeds. Gorzelń Rolniczych S. A. Fabryka wódek gatunkowych i likierów we Lwowie. Biuro zamówień ul. Kościuszki 7 Tel. 397.

FUTRA

Okazyjnie futra wyprzedaje po niskich cenach ewent. na spłaty A. Knopf ul. Kilińskiego 1, obok wiedeńskiej kawiarni.

FUTRA. Wzory najmodniejsze, ceny umiarkowane, dogodne warunki, u firmy E. SOLIK, Sobieskiego 4.

FOTOGRAFOWIE

Zdjęcia fotograficzne wykonuję też wieczorem przy świetle elektr., ślubne, grupki etc. — B. Statkiewicz, pl. Halicki 12 a.

Poleca się atelier fotogr. Fr. Edw. ROSZKO Łyczakowska 55.

FRYZJERZY

FRYZJERNIA DAMSKA fryzuje i wykonuje perukarstwo. Pasaż Mikolascha — T STIER.

ZAKŁAD fryzjersko-perukarski, Bürger, ul. Na Błonie 4.

GALANTERJA

Raglany, Kapelusze, Bieliznę, poleca GÓRSKI i WITEK pl. Marjacki 5.

HOTELE

HOTEL „WIEDEŃSKI“ przy ul. Na Błonie 6. Poleca P. T. gościom pokoje po umiarkowanych cenach

Hotel pod „3-ma Murzynami“ ul. Krakowska 9. poleca się P. T. stałym gościom.

KAPELUSZE

CECYLJA NIEDRIG, Leona Sapiehy 34, obok kina „Grażyny“ poleca kapelusze według najnowszych fasonów.

Salon Mód S. Hönig, pasaż Hausmana 7, poleca najnowsze modele.

KILIMY

PORTJERY, kapy kilimowe, SYNDYKAT KILIMKARSKI, Lwów, Chmielowskiego 17. Tel. 25-94

KWIATY

SALON KWIATÓW M. Kmicińskiego, Lwów ul. Batorego 6, poleca kwiaty świeże, wazonowe, bukiety, kosze dla teatru i wieńce.

SALON KWIATÓW Piotra BODNARA, ulica Leona Sapiehy 3. FILJA: Sobieskiego 17. — poleca codzień świeże: bukiety, wiązanki i wieńce.

KRAWCY

KAROL BARAN, Lwów Łazarza 10. Pracownia sukień damskich poleca się.

JAN SKOWRON, pracownia kostjumów i płaszczy damskich Lwów, Szajnochy 2.

ADOLF FRIMER, pracownia kostjumów angielskich i francuskich — Lwów, plac Smolki 1 a.

PRACOWNIA DAMSKA Andrzeja Pelczara, Batorego 22, wykonuje starannie po cenach umiarkowanych.

MALARZE POKOJ.

Marcin Ratajczuk ul. Sadownicka 20. I. p. Wykonanie artyst.

ORTOPEDYŚCI

Sztuczne nogi, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, oraz aparaty ortop., wykonuje najtaniej znana z solidnych wyrobów Firma F. LINKA syn. Lwów, Łyczaków 19.

PERFUMERJA

Perfumerja pod „Czarnym Psem“, Grodecka 3., poleca wszelkie art. toalet. i kosmet., hurt. i detal.

PRALNIE

Wykonuję w 24-godz. pranie bielizny, kołnierzyków i manszetów z przedwojennym połyskiem. Papermann, Łyczakowska 15.

RESTAURACJE

A. FRÄNKEL, Leona Sapiehy 69, kuchnia domowa. Bufet obfity. Ceny niskie.

SMACZNE OBIADY z 3 dań po 1 zł. wydaje restauracja H. MAGENHEIMA, Piekarska róg Sakramentek, oraz piwo OKOCIMSKIE.

RYMARZE

Wszelkie ROBOTY RYMARSKIE wykonuję tanio i solidnie, J. CHAWALES, Na Błonie 6

RYTOWNICY

WŁ. MICIŃSKI, Batorego 22 I. p., znaczenie srebra stołowego i naprawa klamer do włosów.

SZKOŁY MUZYKI

Koncesjonow. SZKOŁA MUZYKI, J. Smerzowej, Na Skałce 3.

STROICIELE FORT.

BR. MARKIEWICZ, organmistrz i stroiciel fortepianów, ul. Szeptyckich l. 6 przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące.

STOLARNIE

F. HORNUNG i Ska, ul. Szpitalna 54. Meble i stolarka budowlana.

SZKŁO PORCELANA

Na raty — Okazyjnie! Leona Sapiehy 67.

SKLEPY SPOŻ.

SKLEP SPOŻYWCZY M. BRUCHOWEJ, ulica Jabłonowskich 21.

TAPICEROWIE

PRACOWNIA TAPICERSKA, Władysław Prokopek, Lwów, ul. Zimorowicza 6.

ZYGMUNT MACHALSKI Wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne Sapiehy 41.

TOWARY ŻELAZNE

M. KIERSKI, Lwów, Pasaż Mikolascha, oddz. bud., ul. Sienkiewicza 11. Filia: Tarnopol.

WYROBY METAL.

ZNACZKI dla psów wykonuje firma ANDRZEJ BERLIŃSKI, Lwów, ul. Głowackiego 4.

ŻARÓWKI

„ŻAREG“ Fabryka żarówek, ul. Lwow. Dzieci 25. Tel. 64., regeneruje stare żarówki. Ceny 40% niższe.

HENRI DUVERNOIS. 3

TRYUMF.

(Tłómacz. z franc. S. S.)
(Ciąg dalszy).

„Jakież to wszystko będzie piękne! myślała z zachwytem Janinka. „Przedewszystkiem, oprócz mnie, wszystkie panie i panny będą miały jedwabne pończoszki. Mama narachowała już ośm kolji z pereł, z których jedna podejrzana. Wszyscy panowie, oprócz wuja, będą na czarno, wszyscy, nawet August i Aleksander. Po raz pierwszy świecić się będą elektryczne kule przy wejściu i wielki pająk w salonie, i srebrne kandelabry w jadalni. Klara, w sukni z białej crêpe de Chine'y będzie wyglądała wspaniale; w niebieskim kolorze jest Michasi prześlicznie, a Róża na seledynowo będzie urocza. Dlaczego mi smutno? Prawdopodobnie dlatego, że się zanadto na to wszystko cieszę. Byleby się tylko nie pomylono i usadowiono mnie przy stole między moimi kuzynami Alfredem i Emilem, którzy wprawdzie dokuczają mi, ale których lubię. Oni obydwaj nie tańczą, ja również. Pójdziemy się bawić w chowanego do oficyny, i urządzę się tak, aby nie położyć się przed północą, i usłyszeć dwanaście uderzeń na zegarze, tak jak w powieściach. Byleby zostało trochę oranżady, i byle się mną nikt nie zajmował!“

Punkt o godzinie siódmej zebrały się panie w salonie. Pani Lampresse obejrzała swoje córki.

„Nieźle jest“ zawyrokowała, „nie ruszajcie się więcej“.

I rozpoczęło się oczekiwanie na pierwszego gościa. Janinka spodziewała się, że wysiądzie on z powozu, osłonięty czarną romantyczną peleryną, trzymając hebanową laskę z gałką z kości słoniowej.

Tymczasem przybył starszy pan, cały obłocony, który przyjechał autobusem, tłómacząc się: „Nigdy nie wiadomo, czy znajdzie się miejsce...“

Rozmawiał prawie godzinę, aż pan Lampresse zamruczał:

„Zdawałoby się, żeśmy tylko dla tego idjoty tyle przygotowań poczynili“.

Wkońcu przybyli inni. I zaczęło się święto dla Janinki. Elektryczne kule oświetlały wejście i parę drzew przed domem. Zrobił się ruch, goście napływali... A w kuchni uwijał się kucharz w bieli i służba latała we frakach. Na czarnej marynarce pana Juljusza Ferdynanda Lampresse krwawiła się rozeta Legji Honorowej.

Pośrodku salonu, niczem wianuszek kwiatów: Klara na biało, Michasia na niebiesko i Róża na seledynowo. Jakież to wszystko piękne! Wydaje się, jakby na świecie nie było nędzy ni trosk, że nigdy nikt nie chorował i nikt nigdy nie umrze, że przeszłości nie było, przyszłości nie będzie, a chwila obecna na zawsze zostanie.

Z upodobania do kontrastów, Janinka chroni się na chwilę do swego pokoiku. I żal jej, że jest taki ciemny, podobnie jak każdego wieczora, gdy tymczasem salony pełne są świateł i kwiatów. Więc na pociechę ofiaruje mu różę, którą urwała w cieplarni...

Tymczasem wybije godzina ósma... Chwila uroczysta nadeszła... Janinka wchodzi do salonu... Nie! jest to tryumalne wejście... Wszystkie oczy zwracają się ku niej, rozmowy milkną. Co się stało?

„To pewnie dlatego, że jestem rozczochrana i pantofle mam za szerokie“ myśli Janinka.

Wszyscy na nią patrzą, ach jak patrzą! Chciałaby umrzeć... A jednak ukryte poczucie dumy wzmacnia ją... Na szczęście spostrzega obu kuzynów i to przyprowadza ją do przytomności... Dwie kolje z pereł zawiodły, ale w życiu zdarzają się rekompensaty: w tej chwili wchodzi Amerykanka, pani Wight Paterson, połyskując trzema rzędami cudownych pereł na szyji... Jest to piękna pani, modna i bogata... Oto wróżka, na którą z wiarą oczekiwała Janinka!

Wśród gorejących włosów, krótko obciętych, widnieje siwy kosmyk, suknia jej ze szczerego złota, pantofelki z szafirów, płeć jej ciemna, opalona, zachowała ów kolor tak na plażach w lecie poszukiwany, z uszów zwisają perły w kształcie gruszek, a na palcu jeden tylko ma brylant, ale blaskiem swym przyćmiewający najprzedniejsze jubilerskie wystawy Paryża. Dama ta jest wogóle tak olśniewająca, że nie sposób spojrzeć jej w twarz, co zresztą jest przymiotem bogiń i wróżek. Wygląda, jakby kogoś wśród gości szukała.

C. d. n.

—x—

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.